

Joł lala, przechodzisz koło Radka  
I grzeszę w myślach: Gdzie moja koloratka?  
Żadne kici kici miau miau  
Na ten look pewnie trochę ciułałaś  
Nie odwracaj wzroku, akuku  
Nie działałam w tle tak jak YouTube  
Nie porównuj mnie do pastuchów  
Którzy patrzą tak jak na kozę w Kabulu  
Wiesz, że to na Ciebie gwizdzą  
Choć na ulicy tłok jest straszny  
Mówisz "proszę pana"  
Wolałbym usłyszeć, że rok jest Pański  
Stoję tu na winklu, myślę jak po całym dniu zdjąć stanik  
Gramy na zasadę dama na wszystko i wszystko na damę  
Bo jestem chłopakiem z bloku  
Na ręce w kieszeniach stylówa  
Wiem co to szacunek kotku  
Po prostu nie chcę nic ukraść  
Wiem, że na skinienie palcem  
Nie ma szans żebyś podeszła  
A chciałbym ci szepnąć o rzeczach  
O których nie mam pojęcia  
Tak pięknie się złościś aniele  
Jak na tak niewinną diabolicę  
Do dzisiaj wierzyłem, że w łabędzie zmienia się tylko ręczniki  
Panienko, nie wiesz co to catcall  
I krzyczysz, że to idzie w przemoc  
Lecz choćbyś mi napluła w gębę  
To uwierz, wylizę się z tego, muah

Z bloku i z willi  
Trampki i szpilki  
Natura i skalpel  
Na chwilę, na zawsze  
Do domu, na miasto  
Stabilna i sajko  
Tak średnio i pięknie  
Ogólnie to chętnie

Siemasz skarbie, bardzo idziesz ładnie  
Sam twój zapach gwizdże na mnie  
Nie musisz brać mnie pod rękę tu nawet  
Wystarczy, że weźmiesz mnie pod uwagę  
Jesteś tu sama? Powiedz mi czemu  
Ja bo nie biorę drewna do lasu  
Ty jesteś z selenu, potasu i krzemu  
Ja jestem z arsenu, telluru, potasu  
Obejrzysz się za mną, jak zrobię fiu fiu  
Też nie oglądam się raczej na innych  
Oglądam się tylko czasem na YouTube  
Chcesz być moją małą? Czy raczej nu nu  
Skoro przechodzisz już ludzkie pojęcie  
Chodź, pokażę ci moją kolekcję butów  
Powiedz mi jak masz na imię, okej?  
Czy mam cię wyszukać na pyszne.pl?  
Przystań na moment bo gonisz bez celu  
Nie chciałaś być zostać moim LPU?

Nie widuję takiego cudu codziennie  
I dlatego za tobą wołam  
Ty mówisz, że jestem bezczelny  
I robisz mi jazdy tak jak auto - szkoła  
Wyjmuję telefon, nie robię ci zdjęcia  
Sprawdzam sobie tylko kurs walut  
Skarbie wyglądasz jak milion dolarów

Z bloku i z willi  
Trampki i szpilki  
Natura i skalpel  
Na chwilę, na zawsze  
Do domu, na miasto  
Stabilna i sajko  
Tak średnio i pięknie  
Ogólnie to chętnie